

III NIEDZIELA ADWENTU: RADUJCIE SIĘ W PANU

Dzisiaj III Niedziela Adwentu, którą dzięki liturgii przeżywamy w atmosferze radości w perspektywie bliskich już Świąt Bożego Narodzenia. Jest rzeczą oczywistą, że bez wewnętrznej i zewnętrznej radości życia nasze byłoby bardzo smutne. Każdemu z nas radość życia jest potrzebna jak chleb powszedni. Przeżywanie radości należy to natury człowieka, dlatego też szukamy i wykorzystujemy każdą okazję, która jest źródłem radości, choćby ta była tylko pozorna, złudna, sztuczna, niepełna i chwilowa.

Dzisiaj chodzi nam przede wszystkim o radość pełną, duchową, wynikającą z faktu, że za nami połowa adwentu, czyli czasu oczekiwania i przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia tuż, tuż.

Tegoroczny adwent jest adwentem w jakiejś mierze szczególnym i wyjątkowym. Jest adwentem w pełnym wymiarze, najdłuższym z możliwych. Trwa 28 dni: cztery niedziele i cztery tygodnie. Taki adwent zdarza się raz na kilka lat.

Roraty czasem przygotowania do Bożego Narodzenia.

Piękną tradycją corocznego adwentu są roraty – codzienna Eucharystia o NMP – pełną radości i wesela Patronką i przewodniczką wszystkich oczekujących na spełnienie obietnicy na przyjście tego, który będzie posłany, aby zmiażdżyć głowę tego, który obiecał ludziom, że będą jako bogowie, gdy ulegną jego pokusie.

Słowo roraty pochodzi od łacińskiego słowa „*rorate*” będącego początkiem hymnu zawierającego prośbę skierowaną do niebios, aby na podobieństwo deszczu spuściły, a chmury wylały z góry obiecane i oczekiwane Zbawiciela, za sprawą którego zostanie odnowione oblicze ziemi a przede wszystkim człowieka.

Z narodzeniem Chrystusa było tak...

Myślą przewodnią tegorocznego adwentu są słowa zapisane przez Św. Mateusza Apostoła w I rozdziale jego Ewangelii: „*z narodzeniem Chrystusa było tak*”. Narratorem Bożej historii jest Święty Joachim – dziadek Pana Jezusa, który stoi na pograniczu Starego i Nowego Przymierza, rozważa i opowiada o najważniejszych wydarzeniach, poprzez które Bóg powoli, ale systematycznie przygotowywał ludzi na spełnienie obietnicy danej ludziom na samym początku, pragnącym i oczekującym czasu i szansy swojej odnowy poprzez nowe i wiecznotrwale przymierze, które dokona się przez Jego swojego Syna

Tym wszystkim wielkim i znaczącym wydarzeniom w historii zbawienia przewodzili wybrani przez Boga ludzie, którzy są ich bohaterami.

Poznaliśmy dotąd dzieje Pierwszych Rodziców Adama i Ewy oraz ich synów Kaina i Abla. Poznaliśmy sprawiedliwego Noego, któremu Bóg zlecił

zbudowanie Arki - symbolu Kościoła, który potem zbudował Chrystus po to, aby uratować tych, którzy w Nim złożyli nadzieję ocalenia.

Poznaliśmy Abrahama ojca narodu wybranego, z którego wziął początek narodził z Dziewicy Maryi oczekiwany Zbawiciel.

Poznaliśmy Mojżesza, przez którego Bóg dał ludziom dekalog - podstawowy i fundamentalny zapis prawa moralnego, który kształtuje najważniejsze dziedziny życia ludzkiego tak w odniesieniu do ludzi jak i do Boga. Można powiedzieć, że - pośrednio lub bezpośrednio - jesteśmy ukształtowani przez treść tego Bożego prawa i nadal liczymy się z nim. Jesteśmy dziećmi dekalogu.

Poznaliśmy Eliasza, Izajasza i innych proroków, którzy w trudnych czasach pocieszali w imieniu Boga naród wybrany i przypominali o obietnicy przyjścia Zbawiciela.

Poznaliśmy Dawida, natchnionego pieśniarza, autora cudownych pieśni zwanych Psalmami. To z jego rodu pochodzi Pan Jezus jako człowiek.

W dalszych dniach adwentu, od 17 do 24 grudnia, a więc w dniach, które stanowią czas bezpośredniego przygotowania do uroczystego obchodu kolejnej rocznicy narodzin naszego Zbawiciela, którym jest – jak wyznajemy - odwiecznie zrodzony z Miłości Przedwiecznego Ojca Syn Boży przyjmujący za sprawą Ducha świętego człowieczeństwo z Niepokalanej Dziewicy Maryi. W ostatnich 7 dniach adwentu oznaczonych szczególnymi antyfonami, czyli uroczystymi śpiewami, które w wielkim skrócie ukazują i tłumaczą wielkość i znaczenie Tego, który ma przyjść, a na którego czekamy, poznamy wydarzenia bezpośrednio poprzedzające Boże narodzenie i osoby, które były świadkami i uczestnikami tego wydarzenia. Ich radość udzieli się nam i stanie się naszą radością z obecności Tego, na którego Oni czekali, a który teraz jest obecny wśród nas.

Na koniec poznamy Elżbietę i Zachariasza oraz ich Syna Jana Chrzciciela, ostatnim prorokiem, który bezpośrednio poprzedził przyjście Pana Jezusa. Poznamy i będziemy uczestniczyć w radości Maryi wybranej przez Boga na Matkę Jego Syna i jej małżonka – Świętego Józefa, Opiekuna Najświętszej Matki i Jej Bożego Syna. Poznamy pasterzy i Mędrców ze Wschodu – pierwszych, którzy w osobie Dzieciątka Jezus uznali swego Pana i Boga.

Być może ktoś zapyta: czy wspomnianie dzisiaj tych wydarzeń i ludzi jest potrzebne i konieczne? Po co to komu i co z tego nam przyjdzie?

To wszystko zostało zapisane dla naszego pouczenia.

Na powyższe pytania odpowiedział nam tydzień temu, w II Niedziele Adwentu święty Paweł Apostoł słowami zapisanymi przez Niego w Liście do Rzymian: „*To, co niegdyś zostało napisane, napisane zostało, dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaka niosą Pisma podtrzymywali nadzieję...*”.